

Ogólnopolska trasa



G
M
O

GENETYCZNIE

MOLESTOWANE

ORGANIZMY

...czyli street art przeciw GMO



Niemal każdego roku wyruszam w Polskę, by ważne przesłanie trafiało do ludzi poprzez street art i lokalne media. Malowałem już tak m.in. o łamaniu praw człowieka w Tybecie i na Białorusi, o neonazizmie w Polsce, o braku wody na świecie, o paleniu śmieci w piecach domowych i poronionym pomysłe budowy elektrowni atomowej. Zawsze wspierałem w ten sposób organizacje, które danym problemem zajmują się na co dzień. Zawsze do współpracy zapraszałem innych artystów ulicznych, ale i przypadkowych przechodniów czy uczestników moich warsztatów.

Jednak skala tego, co wydarzyło się podczas ogólnopolskiej trasy **GENETYCZNIE MOLESTOWANE ORGANIZMY** przerosła wszystkie wcześniejsze. Było to istne pospolite ruszenie, bez grantów i sponsorów. Tak właśnie ma wyglądać ta trzecia fala polskiego graffiti, o której zawsze marzyłem!

Zaczęliśmy w Dzień Ziemi, 22 kwietnia 2012 r., w Żywcu. W następnych miesiącach w 28 miastach i miejscowościach całego kraju odbyły się wydarzenia informacyjne i pojawiły się nasze prace. Były to: Bielsko-Biała, Bytom, Cieszyn, Elk, Grudziądz, Gdynia, Godki, Jelenia Góra, Kluczkowo, Kluczbork, Koszalin, Kuźnica, Kraków (dwukrotnie), Legionowo, Lublin, Łódź, Mniszków, Nowy Targ, Nowy Sącz, Olsztyn, Police, Rumia, Rzeszów, Świdwin, Warszawa (trzykrotnie), Wrocław, Żywiec (trzykrotnie) i Zwardoń.

Chociaż nie musiałem być osobiście w każdym z tych miejsc, przebyłem ponad 9,5 tysiąca kilometrów.

Trasę wsparło swoimi pracami 68 artystów:

Auer, Aster, Aqalupa, Bazyl, Bostone, Cre2, Czarli Bajka, Cenja, Crest, Dawee, Draw, Dean/Rebel Art, Emka, Egon Fietkie, Fabryka, Jakub Grabarczyk, Kuba Grabarczyk, Omec /GDB, 89, Kamil, Konrad, Kfiatek, Lorentz, Lule, Impas, Konrad Iwanowski Este, Juze, Maciej Szymonowicz Kamer, Katka/Etnogreff, Kulfon, Kanu, Kich, Krzysztof Kokoryn, Kreschor, Legos, Mariusz Libel/Gore, Moz, MrLoco, Masz, Madeinpain, Mors, Maciej Noga, NeSpoon, Onte, Dariusz Paczkowski/3fala.art.pl, Pener, Proembrion, Piotr Pasiewicz, Perp, Roem, Ris, Sepe, Sindi, Agnieszka Sulkowska, Suet, Suwezd, Slajf, Szum, Konrad Turaj, Tyber, Urszula, Łukasz Wajda „wajcha 2it1”, Żarówa, Vera King i Vigeť.

Podczas warsztatów graffiti swój sprzeciw wobec GMO wyraziło poprzez wspólne malowanie dalsze 136 osób.

Wszędzie zawiadamialiśmy media, by nasze przesłanie mogło dotrzeć do szerszego grona odbiorców. Udało się, bo ilość wzmianek i doniesień w różnorodnych mediach na temat sprzeciwu artystów ulicznych wobec GMO przekracza 150 wystąpień.

Merytorycznie i logistycznie naszą trasę wsparło 16 instytucji, organizacji i grup nieformalnych:

GMO to Nie To, Stop GMO w Polsce, Koalicja POLSKA WOLNA

OD GMO, KRK locartor, Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC, Zielony Instytut, Fundacja Ekorozwoju, Fundacja Ekologiczna Arka, Greenpeace Polska, Centrum Edukacji Ekologicznej w Elku, Off Piotrkowska, Tattoo Fest, Owoce i Warzywa, Żywieckie Oblicze, Fundacja Sztuki Zewnętrznej i Fundacja KLAMRA.

Piękną klamrą zamykającą społecznościowe współdziałanie jest to, że brakujące środki na druk tego wydawnictwa zebrało 86 internautów, za co serdecznie im dziękujemy! Oto oni:

Wacław Adamczyk, Anna Anandini, Natali Arfeya, Anna Bartsch, Basia/mehehehe, Kaśka z Bytomia, Monika Charmuszko, Ewa Cendrowicz, Danuta Cesarska, Ewa i Adam Deglerowie, Emilia Depta, Jacek Galiński, Jacek Hołubowicz, Dariusz Szwed, Fundacja Zielony Instytut, Biszop z Izbicy, Sylwia Jurkiewicz, Karolina, Krzysztof Kaisats, Agnieszka Kamińska, Katarzyna Kołodziejczyk, Michał Kosakowski, Paweł Kostowski, Ola i Tomasz Krakowian, Maciej "Iliju" Krawcewicz, Alicja Kubiak, Bożena Kubicka, Sławomir Kuna (Kagor), Adrian Lebioda, Monika Malon, Piotr Marciniak, MaziQ, Krzysztof Mielczarek - Alert-Box.org, Natalia Mikołajczuk, Zuzanna Paciorkiewicz, Jerzy Paryska, Basia Rapałto, Dariusz Rybi, Justyna Socha, Zuzanna Szczepaniak, Olga Szpilówna, SilvaEire, Elżbieta Świerkiel, Kasia Talikowska, Jarosław Tomaszewski, Dominika Turowska, Unicut, Monika Wiktorow, Aleksandra Witas, Tomek Włoszczowski, Dorota Wóicka, Małgorzata Wóciķ, Joanna Wysocka, Sławomir Zgłobicki, tygielzchaosem, dag77, aspenboy, Karolina Cupiał, kz2110 wojnika, Jolanta Papsdorf, marcelak, magbetmar, zyrafa, Idros7, elka03, armorcg, bramka, olgag, ubrich, galorprzemek, finka, Goga1968, Iliju, serafin, zarandok, kwark_b, meligz, bar.mie, zyga123, basiula85

To wydawnictwo jest naszym PODZIĘKOWANIEM dla wszystkich zaangażowanych. Wolę z Wami robić takie wydarzenia, niż ślęczeć w samotności godzinami nad szablonami! Dlatego jestem działaczem społecznym, a dopiero później mogę być street artowcem!

Dariusz Paczkowski, pomysłodawca i koordynator trasy

P.S. Dziękuję Karolinie Kozak za inspirację. Twoja piosenka towarzyszyła mi w wielu miejscach na tej trasie.. Dziękuję też Klaudii i Igorowi, bo to od Was się zaczęło! Cudownie, było spotkać te wszystkie wspaniałe osoby, które załatwiały ściany , gościły nas w swoich domach i towarzyszyły nam podczas malowania. Jesteście wspaniali!

Wszystko ma swój początek. Pamiętam zimowy poranek, kiedy z dwójką naszych dzieci wybrałam się na spotkanie o GMO. Sąsiadka, której opowiedziałam, gdzie się wybieram, zrobiła zdziwioną minę i z pobłażliwym uśmiechem stwierdziła – ach tak, Ciebie takie rzeczy interesują... Zaniemówiłam. Później przez wiele tygodni, miesięcy pojawiało się we mnie to stwierdzenie wraz z chęcią, by To interesowało nie tylko mnie.

Na spotkaniu poznałam organizatorkę Annę Bednarek. Kobiętę wielkiego serca, wiedzy i umiejętności działania. Aktywną ekorolniczkę. Byłam pod wrażeniem, jak w tradycyjnym Beskidzkim stroju, z długim jasnym warkoczem opowiadała o suwerenności żywnościowej na świecie, o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą GMO. Sala była prawie pusta, nie licząc siedzących i czekających na swój występ artystów. Drugi raz tego dnia doszło do mnie, że to rzeczywiście nikogo nie interesuje. Ludzie codziennie jedzą, ale myślą głównie o tym żeby było dużo i tanio. Niewielu interesuje skąd żywność pochodzi i jaka jest jej jakość.

Siedziałam w ciemności sali i płakałam. Nad pięknem i samotną walką Ani, nad obojętnością, nad tym, że nie wiem jak to zmienić.

Pamiętam jak wróciłam do domu i rozmawiałam z Darkiem. Jakiś czas wcześniej Darek otrzymał propozycję namalowania muralu o GMO w Warszawie, w ramach merytorycznych przygotowań oglądaliśmy wszystko, co na temat GMO dało się znaleźć w necie.

Jak zwykle płakałam. Co możemy zrobić? - ja mogę malować - mówi Darek - super, powiedziałam, ale takie murale musiałyby być wszędzie, nie tylko w Warszawie. I tak zrodził się pomysł trasy o molestowanych genetycznie organizmach. Jak to mamy w zwyczaju chcieliśmy, aby trasa łączyła różne zaangażowane w walkę przeciwko GMO organizacje i osoby. A przede wszystkim zakładaliśmy sobie główny cel – dotrzeć do ludzi z miast, do zwykłych konsumentów, by pokazać im że GMO to także ich problem i że to oni mogą czynnie wesprzeć walkę o Polskę wolną od GMO.

Czy nam się udało, nie wiem. W tym zimnym czasie podejmując decyzję o trasie wiedzieliśmy o tym, że Darka nie będzie w domu przez długi czas. Wiedziałam, że tak musi być.

Darek ogłosił chęć malowania murali w Internecie. Spodobało się. Pojechał też na spotkanie Koalicji na Rzecz Polskiej Wsi.

Szaletniau zaczęło się w kwietniu, w Dniu Ziemi. Kiedy przyszedł czerwiec akcja malowania była w pełni. Darek w domu zjawiał się jak kometa. Ja nocami, gdy dzieci spały czytałam książki pszczelarskie. Dotknięta znikaniem pszczół szukałam sposobu, by im pomóc. Tej zimy nie przetrwał żadem rój w pasiece mojego ojca. I znów trafiłam na wspaniałe filmy, na różne teorie i na ludzi, którzy widzą połączenia pomiędzy pszczelimą a ludzkim życiem.

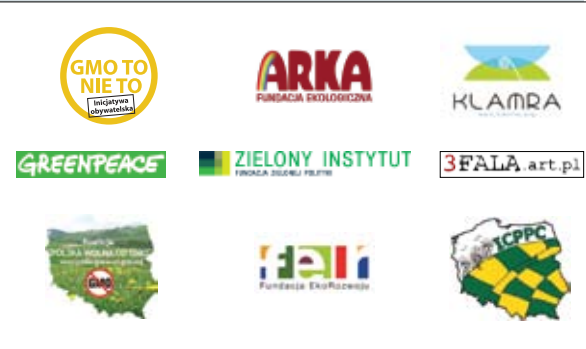
Darek w trasie, malował pszczoły i kwiaty życia, a ja zadzwoniłam do niego i przeczytałam mu zdanie, które zrobiło na mnie wielkie wrażenie: "Pszczola istnieje tylko dla innych i ofiarowuje swoje życie temu organizmowi jakim jest „pszczela rodzina". Jeśli w przyszłości gospodarstwa rolne staną się wspólnotami społecznymi życia, kultury i pracy, to będą one właściwym miejscem dla pszczół".

Zebrałam wieczorem zaprzyjaźnione kobiety i poprosiłam je o wzmocnienie intencji, by pszczoły powróciły, by wyzdrowiał świat.

Parę dni później Darek wrócił z kolejnego etapu trasy. Nazajutrz przyleciał też do nas wielki rój pszczół. Nie umiem opisać euforii i szczęścia, które wtedy czułam. Nie wiem czy w waszych głowach powstają takie sieci połączeń jak w mojej. Dla mnie cudem jest to jak świat odpowiada na nasze działania.

Wierzę, że zmiana jest możliwa, że każdy może przyczynić się do niej w swój niepowtarzalny sposób. My mamy taki.

Karina Paczkowska, współprezesa Fundacji KLAMRA



Redakcja i teksty: Karina i Dariusz Paczkowscy / KLAMRA.org, Klaudia Wojciechowicz / GMO TO NIE TO

Grafika: Marcim Rutkiewicz / Fundacja Sztuki Zewnętrznej

Foto: Dariusz Paczkowski, Michał Slajf Szymczyk, Bartek Świątecki, czy.sciec.pl, kolektyf.com , Arch. 3fala.art.pl

Kontakt: biuro@klamra.org

GMO jest niepotrzebne

Nie potrzebujemy upraw GMO. Produkcja żywności nie wymaga nowych, drogich i skomplikowanych technologii ale prostych, mądrych i sprawiedliwych rozwiązań. Uprawy GMO nie rozwiązują problemu głodu, nie dają większych plonów, nie mają zwiększonej wartości odżywczej i nie są odporne na warunki klimatyczne. Prawda o GMO jest taka, że liczy się w nim jedynie zysk korporacji.



GMO to zagrożenie dla zdrowia

Dane naukowe wskazują, że herbicydy używane przy uprawach GMO, takie jak Roundup, mogą powodować wady rozwojowe i problemy z płodnością. Nie wiadomo jakie działanie w organizmie człowieka ma toksyna Bt. Zarówno Roundup, jak i toksyna Bt przenikają do krwi człowieka. Jeszcze niedawno sądzono, że toksyna Bt ulega degradacji w żołądku i że ssaki nie mają w jelitach receptorów pozwalających wchłaniać to białko. Dziś już wiadomo, że jest inaczej.



GMO to biznes

GMO to kasa. Koncerny agrochemiczne używają technologii GMO w rolnictwie, by przejąć kontrolę nad globalnym rynkiem produkcji żywności. Monopol w rolnictwie to patentowanie żywności, wzrost cen i zdanie rolników na łaskę koncernów. Polska może tego uniknąć.

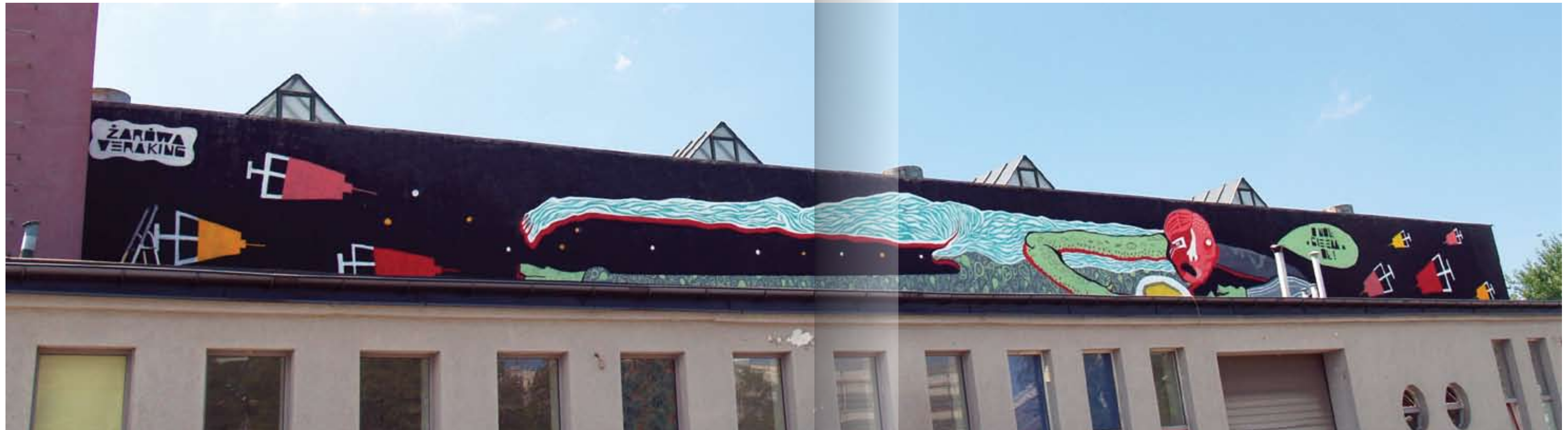
GMO niszczy środowisko

GMO to model wysoko uprzemysłowionego, opartego na chemii rolnictwa, nieprzyjawnego dla rolnika, środowiska i konsumenta. GMO oznacza duże ilości chemii ztruwającej wody, niszczącej gleby i zabijającej owady. Twierdzenie, że GMO jest dobre dla środowiska jest niczym innym jak hasłem reklamowym i przykładem zdrowej ściemy.



GMO to świat patentów

Jednym z mrocznych aspektów modyfikacji genetycznych jest system patentowy pozwalający na patentowanie roślin, zwierząt a także ludzkich genów. GMO to część systemu który pozwala koncernom przejmować na własność, drzewa, rośliny, zwierzęta, a także ludzkie geny. Naprawdę nie trzeba wielkiej wyobraźni, aby wyobrazić sobie dokąd prowadzi ta ścieżka.



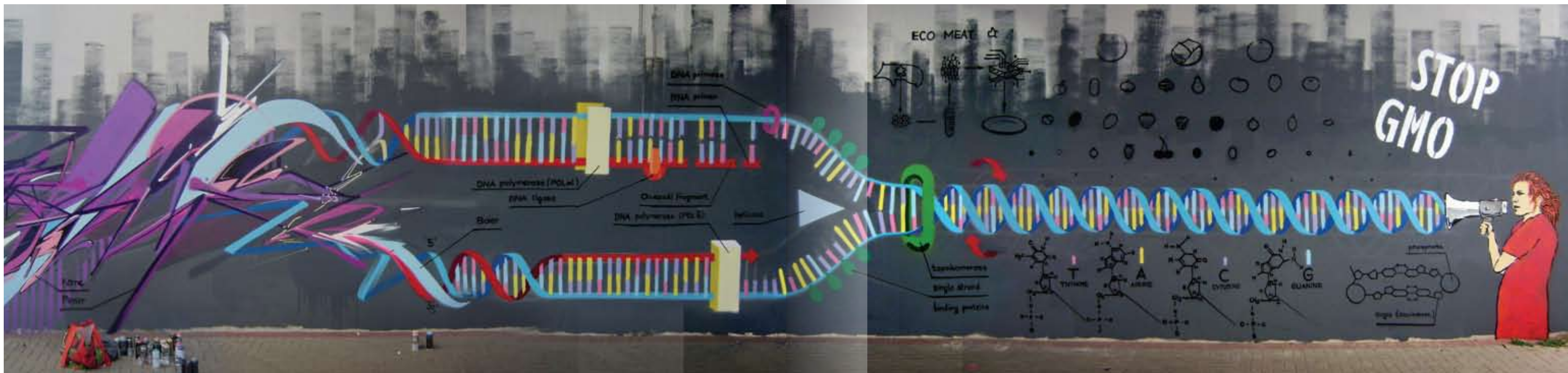


GMO zabija pszczoły.

Genetycznie modyfikowana kukurydza MON810 produkuje toksynę Bt w stężeniu o wiele większym, niż to wprowadzane do środowiska poprzez opryski. Toksyna z GMO o wiele dłużej pozostaje w glebie i wodzie, a także powoduje wzrost śmiertelności wielu gatunków nieszkodliwych owadów, takich jak pszczoły, biedronki i motyle.

Albert Einstein przewidywał, że bez pszczół człowiekowi pozostaną jedynie cztery lata życia. Współcześni naukowcy wydłużają ten okres do około dziesięciu lat. Obyśmy nie musieli weryfikować tej tezy.





Czy wiesz, co jesz?

Na europejskim rynku nie ma warzyw ani owoców GMO. Ani truskawki, ani nektarynki, ani mandarynki, ani winogrona nie są modyfikowane genetycznie. Do Europy na cele spożywcze wolno importować tylko 4 rośliny GMO. Są to: soja, kukurydza, rzepak, burak cukrowy.

To właśnie te rośliny spożywamy w postaci przeróżnych dodatków i domieszek do żywności, a także pośrednio, poprzez mięso zwierząt, które karmione były paszą wytworzoną z roślin GMO.





Czy wiesz, że...

...uprawy GMO zajmują jedynie 0,1% upraw światowych. To naprawdę niewiele. Coraz więcej krajów na wszystkich kontynentach zakazuje u siebie GMO w rolnictwie. Poza Europą (gdzie zakazy obowiązują w Niemczech, Francji, Austrii, Grecji, Luksemburgu, Bułgarii i na Węgrzech) do krajów objętych zakazami dołączyły ostatnio Peru, Boliwia, Kenia i Indie.

...w przeszłości główny producent GMO, koncern agrochemiczny Monsanto, produkował takie substancje jak: PCB, DDT, dioksyny, czy używany podczas wojny w Wietnamie przez armie amerykańską Agent Orange. W wyniku długoletnich badań i śledztw WSZYSTKIE te substancje uznano za WYSOCE TOKSYCZNE, a ich produkcja została zakazana. Jak zostało udowodnione sądownie, firma Monsanto przez ponad 30 lat ukrywała pozostające w jej dyspozycji dowody na szkodliwość tych substancji. Obecnie firma przekonuje nas o nieszkodliwości swojego kolejnego produktu... GMO.







Chcesz dowiedzieć się więcej?

Wejdź na www.facebook.com/GMOtoNieTo

lub obejrzyj filmy:

- Świat według Monsanto
- Świński patent Monsanto
- Growing Doubt
- GMO TO ŚMIERĆ - Prof. dr hab. Jan Narkiewicz - Jodko
- Terror GMO - Przyszłość pożywienia
- Życie wymyka się spod kontroli



WALKA!
TRWA!
GMO NIE PRZEJDZIE...



3fala.art.pl